

## **P r o t o k ó ł N r 25/22**

### **z posiedzenia Komisji Skarg, Wniosków i Petycji z 6 września 2022 r.**

Posiedzenie komisji odbyło się w sali sesyjnej Urzędu Miejskiego Trzcianki w godz. od 14<sup>30</sup> do 16<sup>30</sup>.

W posiedzeniu udział wzięli członkowie komisji, zgodnie z załączoną listą obecności oraz mieszkańiec Trzcianki – skarżący xxxxxxxxxxxx

#### **Ad 1) Otwarcie posiedzenia.**

Spotkanie otworzył, witając wszystkich obecnych, przewodniczący komisji pan Edward Joachimiak.

#### **Ad 2) Przyjęcie porządku posiedzenia.**

Przewodniczący komisji przedstawił poniższy porządek posiedzenia. Radni nie mieli uwag. Porządek przyjęto jednogłośnie – za 4 radnych.

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Przyjęcie porządku posiedzenia.
3. Przyjęcie protokołu Nr 24/22 z 12.08. 2022 r.
4. Rozpatrzenie skargi mieszkańca Trzcianki na działalność Burmistrza Trzcianki.
5. Zapoznanie się z pismem Przewodniczącego Rady Miejskiej Trzcianki z 17.08.2022 r. – przekazanie, skargi na pracownika Urzędu Miejskiego Trzcianki, zgodnie z właściwością.
6. Zamknięcie posiedzenia.

#### **Ad 3) Przyjęcie protokołu Nr 24/22 z 12.08. 2022 r.**

Protokół Nr 24/22 z 12.08. 2022 r. został przyjęty w głosowaniu: za 4, przeciw 0, wstrzymujących 0.

#### **Ad 4) Rozpatrzenie skargi mieszkańca Trzcianki na działalność Burmistrza Trzcianki.**

Komisja zapoznała się ze skargą pana xxxxxxxxxxxx z 22.08.2022 r. przekazaną przez Przewodniczącego Rady Miejskiej Trzcianki pismem OR.1510.8.2022.MD

z dnia 23.08.2022 r. Pismo wraz ze skargą stanowią załącznik do niniejszego protokołu.

Przewodniczący komisji E. Joachimiak poinformował, że zaprosił skarżącego na posiedzenie komisji. Stwierdził również, że sprawa będzie procedowana dłużej niż tego wymagają przepisy Kpa, bo ilość materiałów jest duża oraz temat jest szeroki. W skardze wspomina się o kilku sprawach, które dla radnych w pewien sposób są nowe, wymagają szerszego zaznajomienia się z przepisami i dokumentacją podejmowanych działań na działkach wskazanych w skardze.

Na początku dyskusji przedstawił radnym propozycje wystąpienia z pismami do przewodniczącego Rady Miejskiej Trzcianki i burmistrza Trzcianki o dostarczenie dokumentacji, o której wspomina skarżący w skardze, zarzucając burmistrzowi bezczynność. Jego zdaniem, w dokumencie brakuje dowodów na postawione stwierdzenia, stąd też zaproszenie do udziału w posiedzeniu komisji skarżącego. Po uzyskaniu dokumentów, zapoznaniu się z nimi przez członków komisji, chciałby spotkać się również z prawnikiem wówczas podejmą decyzję czy chcieliby uzyskać jeszcze jakieś opinie zewnętrzne instytucji, do których skargę przesłał skarżący. Tym tematem zajmowała się również Komisja Środowiska i Rozwoju Wsi, dlatego chciałby również zapoznać się z tymi materiałami. Dalsze decyzje będą po zapoznaniu się z tymi materiałami.

Zaproponował, prosząc o propozycje czy akceptację członków komisji, wystąpienie do burmistrza Trzcianki w sprawie przekazania Komisji Skarg, Wniosków i Petycji:

- map obrazujących graficznie działki wymienione w skardze (z działkami sąsiadującymi), z ich numerami oraz statusem właścicielskim (od kiedy obecny właściciel) rodzaj gruntu i rodzaju opłacanego podatku,
- teksty przywołanych w skardze paragrafów ustaw i rozporządzeń,

W trakcie przedstawiania, przez przewodniczącego Komisji ww. próśb o dokumentację, skarżący poinformował, że ma przy sobie teksty ustaw i rozporządzeń i może je udostępnić komisji. Dodał, że również nie jest ekspertem w tym temacie, bo nie są to proste sprawy dla laika. W przywołanych paragrafach mogą kryć się rzeczy, które mają wyjaśnienia w orzecznictwie sądowym czy odniesienia w innych ustawach, o czym może nie wiedzieć.

Przewodniczący komisji ocenił, że dlatego potrzebny jest komisji prawnik i fachowcy z tematyki tzw. ochrony środowiska.

Radny Ł. Walkowiak uzupełnił, że jest to specyficzny problem, sprawa i są przypisane do niej przepisy prawa ale jest też orzecznictwo sądowe. Są takie strony, gdzie można zobaczyć, jak różne sądy orzekały w podobnych sprawach, jak interpretowały podobne sprawy.

Skarżący wtrącił, że podobną sprawą jest budowa zamku w Stobnicy. Skala może inna ale nie powierzchowno.

Przewodniczący Komisji kontynuował, że były informacje, że temat został również zgłoszony na Policję. Padły takie informacje na Komisji Środowiska i Rozwoju Wsi. Stąd też może należy wystąpić do Policji o udostępnienie zgromadzonego materiału, czy informacji kto i kiedy zgłosił.

Zaproponował aby wystąpić też do przewodniczącego Rady Miejskiej o przekazanie kserokopii dokumentacji związanej z wnioskowaniem i przeprowadzonym postępowaniem o ustanowienie pomników przyrody rosnących na terenie będącym przedmiotem skargi. Przekazanie, wyciągów z protokołów posiedzeń Komisji Środowiska i Rozwoju Wsi, podczas których analizowana była kwestia działań na ww. działkach.

Kontynuował, że należy również skierować pismo do burmistrza Trzcianki o odniesienie się burmistrza Trzcianki do kwestii poruszonych w skardze oraz kserokopię całej korespondencji prowadzonej w sprawie wymienionego w skardze terenu w okresie od 1 stycznia 2022 r. do 22 sierpnia 2022 r.

Zaproponował, aby wyznaczyć termin przekazania dokumentacji do 19 września br., a kolejne posiedzenie komisji zwołać na 20 września br. godz. 14,30.

Następnie udzielił głosu skarżącemu.

Wcześniej radny M. Walkowiak zwrócił się z pytaniem czyj interes prawny reprezentuje skarżący, kogo reprezentuje i czy w skardze jest jakiś interes osobisty, bo interesują go motywy.

Skarżący wyjaśnił, że kiedyś, na sesji Rady, kiedy poruszany był temat projektu programu ochrony środowiska dla gminy Trzcianka, informował że nie pochodzi z Trzcianki, mieszka tu od stosunkowo niedawna, bo od 8 lat. Nie ma żadnych ukrytych interesów, nie posiada żadnych gruntów na tym terenie. Jest to tylko i wyłącznie troska o środowisko. Jego zdaniem, to co zdarzyło się nie powinno się zdarzyć, a jeżeli się zdarzyło to jakieś środki zaradcze w tym

temacie powinny zostać poczynione. Jego działania to „orka na ugorze” i musi mocno pukać do różnych drzwi aby ktoś poruszył ten temat. Ciągnie ten temat aby zabezpieczyć miasto Trzciankę przed takimi rzeczami w przyszłości, aby bardziej zwracać uwagę na to, co się dzieje w mieście i gminie.

Skarżący zwrócił uwagę, że temat jest bardzo złożony. Wszystkie przytoczone w skardze paragrafy wiążą się z innymi ustawami. Nie jest to takie proste i oczywiste. W skardze wymienił również instytucje, do których przesłał również ten dokument. Wszystkie te instytucje odebrały skargę, tj.

- 1) Starostwo Powiatowe w Czarnkowie,
- 2) Wody Polskie, Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Bydgoszczy,
- 3) Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Poznaniu,
- 4) Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa, Oddział terenowy w Poznaniu,
- 5) Komendant Powiatowy w Policji w Czarnkowie,
- 6) Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego - Zespół Parków Krajobrazowych Województwa Wielkopolskiego w Poznaniu,
- 7) Wielkopolski Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska w Poznaniu.

Zespół Parków Krajobrazowych Województwa Wielkopolskiego w Poznaniu ma pieczę nad obszarami chronionego krajobrazu i do nich można by zwrócić się o interpretację, jakie przepisy obowiązują na obszarach chronionego krajobrazu. Choć to trochę zawiłe, bo pewne zakazy były i zostały zniesione ale są przesłanki, które twierdzą, że jakieś obostrzenia wynikające z ustawy mogą być użyte jako dowód w sprawie.

Ponadto wysłał dwa zapytania. Jedno z nich do Wojewódzkiego Inspektoratu Środowiska i otrzymał odpowiedź (przekazał ww. dokument komisji). Zapytanie dotyczyło, czy na tych dwóch głównych działkach, gdzie wg niego użyto odpady do zasypywania rozlewisk (działka KOWR – SIM i działka pierwsza zasypana) organ wie cokolwiek o tej sprawie, czy burmistrz prosił o pomoc WIOŚ w ustaleniu czy użyto do zasypywania tych rozlewisk użyte odpady. Wynika to z pism wysłanych przez RDOŚ między innymi do burmistrza, jak również zgłoszono dwie sprawy na Policje. Sprawy zgłosiła RDOŚ – jedna dotyczy dwóch działek prywatnych, a druga dwóch działek KOWR. RDOŚ wysłał również pismo do burmistrza, a przypadki zgłoszenia na Policję do wiadomości również otrzymał burmistrz. W pismach RDIŚ jest sugestia aby burmistrz i Policja poprosili WIOŚ o ustalenie czy zostały użyte odpady do zasypywania tych rozlewisk.

Dodał, że jako zatroskany obywatel napisał maila do RDOŚ, dlatego że temat dotyczył niszczenia siedlisk gatunków chronionych czyli bobrów i innych

zwierząt będących pod ochroną, informując, jakie rzeczy się tam dzieją, że podejrzewa, iż może dochodzić tam do łamania rozporządzenia o ochronie gatunkowej z prośbą aby zbadali tę sprawę. Wysłali osoby na miejsce celem zbadania sprawy w efekcie uznając sprawę za zasadną, dlatego zgłosili ją na Policję. Jednocześnie poinformowali go o tym fakcie oraz burmistrza. W drugim przypadku wystosowali pismo bezpośrednio do burmistrza. W protokole, ze spotkania Komisji Środowiska i Rozwoju Wsi, zapisano również, że przedstawiciel RDOŚ poinformował, że byli na miejscu i stwierdzili, że były siedliska gatunków chronionych. Na tej podstawie skierowano sprawę na Policję.

Radna A. Flis odniosła się do zarzutu, że wycięto drzewa bez zgody itp. Na posiedzeniu Komisji pani z RDOŚ również nie miała tej informacji, że były pisma z gminy dające zgodę. Były zaznaczone drzewa i część z tych drzew już wycięto, część pozostała. Właściciel działki stwierdził, że te zostaną w tym stanie, bo z niczym nie kolidują.

Skarżący kontynuował, że jedna z instytucji (Komenda Powiatowa w Czarnkowie) odpisała na jego korespondencję, w związku z otrzymaniem obecnej skargi na działania burmistrza, informując, że przekazano ją do Prokuratury Rejonowej w Trzciance celem dokonania oceny prawa karnego, czyli skarga skierowana do Rady też poszła do Prokuratury. Dodał, że był przesłuchiwany w lipcu na Policji, w związku ze zgłoszeniem tych spraw w styczniu i marcu. Zapytanie wysłał również do Wód Polskich, ale jeszcze nie otrzymał odpowiedzi. Ziemia, która została nasypana na działce prywatnej została również nasypana na gruntach Wód Polskich.

Dodał, że zgłosił również, że do zasypywania tego terenu wykorzystano gruz. Z protokołu Komisji Środowiska i Rozwoju Wsi wynika, że miasto zapytało wykonawcę tych prac, jakiego materiału używa. W odpowiedzi było, że używa piasku, pospółki, materiałów budowlanych do zasypywania rozlewiska.

Na pytanie radnego M. Walkowiaka wyjaśnił, że jego zdaniem jest tu problem administracyjny. Burmistrz nie dopełnił swoich obowiązków, bo miał możliwość zareagowania i nie zrobił tego. W ustawach są wyraźnie określone kompetencje burmistrza i mógł to powstrzymać, mógł nie wydawać zgody, mogli nie procedować warunków zabudowy.

Skarżący wyjaśnił, że nie obserwował tego terenu codziennie, ale żałuje, bo wówczas zaobserwowałby ciężarówkę z gruzem i śmieciami, bo takiego

rozlewiska nie da się zasypać samym piaskiem. Skarżący przekazał komisji zdjęcia satelitarne tego terenu, w różnych okresach, informując, że można zamówić takie zdjęcia satelitarne w odstępach czasowych i można prześledzić jak były prowadzone prace. Jest to istotne również w temacie wydania zgody na wycinkę drzew. W tym temacie również składał zapytania do Urzędu. Jest duże prawdopodobieństwo, że drzewa zostały wycięte jeszcze przed uprawomocnieniem się decyzji. Urzędnik był na miejscu 29 grudnia, wniosek złożono 22 grudnia, 14 stycznia uprawomocniła się decyzja. Skarżący pokazał zdjęcie z 22-23 stycznia dodając, że zostały wycięte wszystkie drzewa, które tam rosły. Urzędnik, który był na miejscu powinien zwrócić uwagę, że ten temat może być podłożem jakiegoś konfliktu i powinny być podjęte działania, które świadczyłyby, że burmistrz dochował staranności aby sprawa była przeprowadzona legalnie. Przedstawił zdjęcia z jesieni 2021 r., na którym zdaniem skarżącego materiał wysypany nie jest pospółką. Nawieziono gruzu i zepchnięto na rozlewisko.

Przewodniczący komisji dopytywał, że jest coś wspólnego w tej sprawie z usunięciem zbędnej ziemi przy inwestycji tam prowadzonej przez ZIK sp. z o.o.

Skarżący potwierdził, że tak. Inwestycja toczyła się w tym samym czasie, wzdłuż tego całego terenu rozlewiska. Z tej inwestycji, przez dłuższy okres czasu była zbierana ziemia i urobek na działkach należących do KOWR. Jest to też dyskusyjny temat. W ustawie o odpadach art. 2 mówi, o niestosowaniu przepisów ustawy do niezanieczyszczonej gleby i innych materiałów występujących w stanie naturalnym wydobytych w trakcie robót budowlanych, pod warunkiem, że materiał ten zostanie wykorzystany do celów budowlanych w stanie naturalnym na terenie, w którym został wydobyty. Nie można składować ziemi z urobku na działce obok, a tak było czynione. Ziemię, łącznie z fragmentami wyciętego asfaltu, gromadzono na działce KOWR i w pewnym momencie zepchnięto na rozlewisko. Było to wykonane trzykrotnie. Ukształtowanie terenu się zmieniło i nie było to przez przypadek. Jest to łamanie przepisów ustawy o odpadach. Są zdjęcia, na których widać kawałki gruzu.

Radny M. Walkowiak zwrócił uwagę, że jeżeli była szkoda to należy ją oszacować czy jest to przestępstwo, czy wykroczenie. Ktoś musiałby oszacować szkodę, jeżeli taka była.

Skarżący wyjaśnił, że jeżeli posiadacz odpadów nie posiada tytułu prawnego do nieruchomości, z której jest zobowiązany usunąć odpady władający powierzchnią ziemi jest zobowiązany umożliwić posiadaczowi odpadów usunięcie odpadów z tej nieruchomości, a w przypadku wykonania decyzji zastępczej organowi egzekucyjnemu. Posiadacz odpadów jest zobowiązany do niezwłocznego usunięcia odpadów, z terenu nieprzeznaczonego do ich składowania lub ich magazynowania, z zastrzeżeniem art. 26a. W przypadku nieusunięcia odpadów, wójt, burmistrz, prezydent miasta, w drodze decyzji wydawanej z urzędu, nakazuje posiadaczowi odpadów usunięcie odpadów z miejsca nieprzeznaczonego do ich składowania lub magazynowania.

Burmistrz powinien nakazać usunięcie odpadów, a tego nie zrobił, bo leżą do dzisiaj. Można też nakazać, jeżeli jest zagrożenie zdrowia, życia lub środowiska. Burmistrz może wykonać to sam i obciążyć tego, do kogo należą odpady. Podsumował, że nasz burmistrz mógł nakazać uprzątnięcie odpadów, a tego nie zrobił.

Radny M. Walkowiak pytał czy jest tam możliwe przywrócenie stanu pierwotnego.

Skarżący wyjaśnił, że jeżeli te działania byłoby natychmiast nie byłoby tematu. RDOŚ tak wyraził się w piśmie do burmistrza. To trwa już pół roku. Natomiast stwierdzono tam siedliska gatunków chronionych, np. bobra.

Radna A. Flis uzupełniła, że podczas wizytacji terenu przez Komisję Środowiska i Rozwoju Wsi, przedstawicielka RDOŚ stwierdziła, że to co się tam zdarzało jest nieodwracalne.

Skarżący dodał, że nieodwracalne są szkody środowiskowe ale zmiany są możliwe. Można usunąć zepchniętą ziemię. Jest strata w środowisku ale nie podjęto kroków w celu sprzątnięcia tego. Są do tego stosowne przepisy. Wójt, burmistrz, prezydent, starosta, marszałek województwa występują do WIOŚ, czego w naszym przypadku nie zrobiono, o podjęcie działań, jeżeli w wyniku kontroli organy stwierdzą naruszenie przez kontrolowany podmiot przepisów o ochronie środowiska lub występuje podejrzenie, że takie naruszenie mogło wystąpić, przekazując dokumenty sprawy. Burmistrz nie przekazał tego do WIOŚ, ani nie podjął sam żadnych działań.

Radna A. Flis dodała, że na posiedzeniu komisji poinformowano również, że jest sprawa zgłoszona na Policję.

Skarżący wyjaśnił, że Policja będzie szukała osoby winnej przestępstwa i ukarze mandatem ale przywrócenie środowiska do stanu poprzedniego jest w gestii zarządzającego terenem.

Dalej wyjaśnił, że zostało zasypane rozlewisko z gatunkami chronionymi, np. bóbr, ptaki i płazy, które tam występowały. Wystąpił również do Urzędu w sprawie wydania pozwoleń na wycinkę drzew. Wycinka drzew jest uregulowana przepisami prawa. Wycinka przez podmiot związany z działalnością gospodarczą musi uzyskać zgodę burmistrza, po uprzednim wniosku i przejściu procedury. Jeżeli jest to osoba fizyczna i wycinka nie jest na potrzeby działalności gospodarczej to wystarczy zgłoszenie do Urzędu. Po takim zgłoszeniu jest wizja lokalna pracownika urzędu. Jeżeli drzewo ma określony rozmiar, to tak sobie nie można wyciąć. Jeżeli drzewo na wysokości 5 cm ma obwodu 50 cm (średnica 15 cm) można je wyciąć legalnie. Natomiast są też przepisy o lasach, które określają, że za las można uznać teren pokryty roślinnością leśną (drzewa, krzewy, runo), a które zajmują więcej niż 0,1 ha. Całość tych działek to ok. 11 ha. W dużej mierze były porośnięte drzewami i można było uznać ten teren za teren leśny. W tej sytuacji wycinka drzew nie jest taka prosta.

Na pytanie radnej A. Flis dotyczące wycinki drzew na działkach rolnych, skarżący wyjaśnił, że nie jest potrzebna zgoda urzędu, jeżeli jest to przywrócenie gruntu do działalności rolniczej. Natomiast większość omawianego terenu to grunty typu N – nieużytek. Nie jest to grunt rolny.

Skarżący kontynuował, osoba z urzędu, która była na wizji terenu widziała, co się dzieje. Wnioskujący napisał we wniosku, że przyczyną usunięcia drzew jest przygotowanie terenu pod podział na działki, że zostaną usunięte drzewa te poniżej 50 cm obwodu. Urząd wiedział, że wszystkie drzewa zostaną usunięte z działki, a jest to obszar chronionego krajobrazu. Jest to jedna z form ochrony przyrody wymieniona w ustawie o ochronie przyrody. Przepisy dla takiego terenu są powiązane z innymi ustawami. Wydano zgody na wycinkę drzew na działce 9 i 10, a na pozostałym terenie była tzw. milcząca zgoda. Brak odpowiedzi w ciągu 14 dni pozwala legalnie wyciąć zgłoszone drzewa. Zostały zgłoszone do wycinki drzewa w obwodzie mające 3,25 m. Jest to drzewo o wymiarach pomnikowych, czyli została wydana milcząca zgoda na wycinkę pomnika przyrody nad brzegiem jeziora, jest to dąb. Wszystkie drzewa nie



zostały wycięte, mieli na to pół roku, ale mają zasypane korzenie i powoli umrą. Jeżeli te drzewa umrą, jest przepis, że ta osoba będzie musiała za nie zapłacić. Drzew zgłoszono kilka, natomiast na podstawie pniaków podejrzewa, że tych drzew było więcej. Nikt tego nie sprawdził i nie wiadomo czy były one rzetelnie pomierzone. We wniosku powinny być wyszczególnione gatunki drzew. Na miejscu drzewa są oznaczone farbą. Obecnie jest to już przekreślone i nie będą one wycięte. Wymiary drzew pomnikowych są określone ustawowo ale są jeszcze drzewa, które nie spełniają tych wymiarów ale inne przesłanki do objęcia ochroną przyrody. Jest to również na obszarze chronionego krajobrazu organ może chronić te drzewa ale nie musi. Burmistrz mógł nie wydawać zgody, bo jest to na obszarze chronionego krajobrazu i część z nich ma wymiary pomnikowe.

Ustawa o planowaniu przestrzennym i zagospodarowaniu przestrzennym również określa, że zmiana zagospodarowania terenu w przypadku braku planu miejscowego, polegająca na budowie obiektu budowlanego lub wykonanie innych robot budowlanych, a także zmiana sposobu użytkowania obiektu budowlanego lub jego części wymaga ustalenia, w drodze decyzji, warunków zabudowy. Przepis stosuje się również do zmiany sposobu zagospodarowania terenu, który nie wymaga pozwolenia na budowę. Zwrócił uwagę, że każda zmiana sposobu zagospodarowania terenu wymaga warunków zabudowy. Zalesienie terenu, który jest polem, wymaga decyzji o warunkach zabudowy. Wycięcie takiego obszaru wymaga wydania warunków zabudowy. Na miejscu byli pracownicy urzędu, burmistrz, tam toczyła się inwestycja gminna, robiono zdjęcia i widziano co się dzieje. Tam powinny być wydane warunki zabudowy. Jeśli we wniosku o wydanie warunków byłoby napisane, że będzie tam zasypane rozlewisko, nawieziona ziemia 1,5 m, burmistrz powinien zwrócić się do tej osoby o decyzję o środowiskowych uwarunkowaniach. Decyzja taka odnosi się do inwestycji potencjalnie znacząco oddziaływujących na środowisko. Do takich przedsięwzięć, mogących potencjalnie znacząco oddziaływać na środowisko, zalicza się między innymi zabudowę mieszkaniową wraz z towarzyszącą jej infrastrukturą, jeżeli teren nie jest objęty miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego o powierzchni nie mniejszej niż 0,5 ha, na obszarach objętych formami ochrony przyrody. Na działkę za rowem wydano decyzję o warunkach zabudowy. Zmianę lasu lub innego gruntu w zwartej powierzchni co najmniej 0,1 ha, pokrytego roślinnością leśną, drzewami, krzewami, runem leśnym lub nieużytek na użytek rolny lub wylesienie mające na celu zmiany użytkowania terenu, jeżeli dotyczy lasów łęgowych i olsowych,

na obszarach objętych formami przyrody, musi być wydana decyzja środowiskowa. Jasno jest to określone w rozporządzeniu.

Radny M. Walkowiak zwrócił uwagę, że sprawa dotyczy zasypania terenu, zniszczenia czegoś, na co nie pozyskano zgód środowiskowych.

Skarżący zwrócił uwagę, że należałoby pozyskać informacje czy takie nasypy można traktować jako budowle. Orzecznictwo sądowe określa, że takie nasypy, podwyższenie gruntu jest traktowane z przepisów prawa budowlanego. Na posiedzeniu Komisji, pracownik Urzędu poinformował, że właściciel przedstawił dokumenty, że zostały użyte materiały budowlane do zasypania rozlewiska. Zdaniem jest to jednak budowa, a nie przywracanie do użytkowania rolniczego. Natomiast jeżeli jest to budowa to jest jeszcze szereg innych przepisów regulujących te sprawy. Wszystkie prace się tam zadziały. Na komisji 12 maja br. burmistrz prosił aby nie rozstrzygać nas komisji czy była wydana decyzja środowiskowa. Natomiast 12 kwietnia złożono wniosek o wydanie warunków zabudowy na działkę 3182/9. Warunki zabudowy zostały uzgodnione.

Kończąc wypowiedź podkreślił, że w pewnych przypadkach jasno są określone przepisy, które powinny być użyte w tej sprawie.

Zdjęcia przekazane komisji są z 2021 r. Zdjęcia satelitarne są możliwe do pozyskania, dla organu jest to chyba bezpłatne. Zmiany byłyby widoczne na zdjęciach od czerwca 2021 do czerwca 2022.

Dodał, że o tej sytuacji są poinformowane Wody Polskie, bo nie można niszczyć, mimo, że jest to nieużytek, wód powierzchniowych. Trzeba mieć na to pozwolenia wodno-prawne, bo jest to zaburzenie stosunków wód. Ziemia została wrzucona do cieku wodnego, który tam jest. Teren był przygotowany pod SIM, dlatego był przekonany że są tam wszystkie warunki spełnione i dokumenty wydane. Niestety na geoportalu oraz stronach starostwa nie ma informacji o wydanych warunkach zabudowy. Można domniemywać, że ktoś bez warunków zabudowy dokonuje zmian. Jeździły tam tiry i ciężarówki w Święto Trzech Króli. Skarżący pokazał zdjęcie, na którym istniejący tam ciek wodny był zasypany ziemią. Generalnie tereny z wodą płynącą nie są dopuszczone do obrotu, ale tego cieku nie ma na mapach. Powinno to być wcześniej uregulowane. Pracownicy Wód Polskich widzieli to i powinni podjąć działania celem uregulowania tego. Nie powinny być wydane warunki zabudowy, jeżeli wszystkie aspekty prawne działki nie są wyjaśnione. Zasypano

również teren działki o powierzchni większej niż 25 m<sup>2</sup>. Właściciel działek zasypał nie swoje drzewa wzdłuż linii brzegowej. Są to grunty Wód Polskich. Systemy korzeniowe drzew zostały zniszczone i w przyszłości one umrą, bo nie poradzą sobie z tak zasypanymi korzeniami.

Odpowiadając na pytanie radnego Ł. Walkowiak wyjaśnił, że zdjęcia zostały przekazane do RDOŚ. Z informacji RDOŚ wie, że zostały one przekazane na Policję. Osobiście, na przesłuchaniu, przekazał Policji wszystkie zdjęcia opisane datami ich wykonania oraz pełną dokumentację, jaką posiadał. Dodał, że gdyby zareagowano w porę, można by usunąć odpady z tego terenu, zanim nastąpił okres rozrodu żab.

Radny M. Walkowiak podsumowując zwrócił uwagę, że należy doprecyzować, że skarga na opieszałość czy brak działań burmistrza dotyczyła – tu należy konkretnie sprecyzować. W jakim momencie burmistrz nie dopełnił swoich obowiązków.

Skarżący odpowiadając zwrócił uwagę, że było to w momencie kiedy był tam pracownik Urzędu, kiedy burmistrz był tam osobiście, w momencie kiedy otrzymał informację od RDOŚ. Wówczas powinien zainteresować się tematem i powinien wstrzymać prace budowlane ze względu na to, że nie mają one ustalonych warunków zabudowy, nie mają decyzji środowiskowej, że prawdopodobnie użyto odpadów. Powinien to zbadać, wykorzystując do tego inne instytucje. Organy państwowe współpracują ze sobą, a więc czy był kontakt z Wodami Polskimi w sprawie zanieczyszczenia jeziora.

Odpowiadając radnemu Ł. Walkowiakowi wyjaśnił, że teren można uznać jako teren leśny. Ustawa o lasach określa, że jest to teren pokryty roślinnością leśną, chociaż są różne orzecznictwa sądowe.

Radny Ł. Walkowiak zbierając informacje zwrócił uwagę, że jest to teren pod ochroną i zmieniając jego sposób zagospodarowania muszą być wydane warunki zabudowy.

Skarżący dodał, że aby uzyskać warunki zabudowy dla tego obszaru, powinna być wydana decyzja o środowiskowych uwarunkowaniach. Prawdopodobnie musiałaby być jeszcze wydana ocena oddziaływania na środowisko. Należy wiedzieć, co tam jest planowane aby wiedzieć, co powinno być zrobione, jakie wydane dokumenty. Burmistrz miał możliwości prawne aby to wstrzymać. Ma również możliwości nakazania przywrócenia terenu do poprzedniego stanu.

Radny Ł. Walkowiak zwrócił uwagę, że gdyby burmistrz wstrzymał te prace, prosił o decyzje środowiskowe i gdyby ona była, mógłby wydać warunki zabudowy. Wówczas byłoby to zgodnie z prawem.

Skarżący zwrócił uwagę, że problematyczne mogłoby być występujące tam żeremie bobrowe, choć można by to rozwiązać poprzez przesiedlenie.

Radny Ł. Walkowiak kontynuował, że kolejny temat to wycinka drzew na tym terenie.

Skarżący wyjaśnił, że gdyby uznać teren za leśny, to takie działania są wylesieniem. Nie ważne, że to nieużytek, że stoi tam woda, tak sobie zmian nie można dokonywać.

Przewodniczący komisji E. Joachimiak zaproponował, aby na kolejnym posiedzeniu dokonać zebrania informacji i zrobić opis sytuacji. Po zebraniu dokumentów, z informacji skarżącego i osoby, na którą złożono skargę, instytucji, do których zwrócił się skarżący, ewentualnie komisja zdecyduje o poproszeniu o opinie ekspertów.

Radny Ł. Walkowiak wniósł o wystosowanie oficjalnego pisma do instytucji wymienionych w skardze aby dowiedzieć się na jakim etapie są ich działania, jakie podjęli kroki, w związku z tym, że również Komisja bada ten temat. Po dzisiejszym posiedzeniu wysłać takie pisma z zapytaniem o sytuację tematu na ten czas, jakie podjęli działania.

Komisja przyjęła wniosek radnego przez aklamację.

Następnie komisja zaakceptowała propozycję przewodniczącego Komisji E. Joachimiaka dot. wystąpienia z pismem do burmistrza Trzcianki oraz przewodniczącego Rady Miejskiej Trzcianki w sprawach, które przedstawił na początku posiedzenia.

Radni przyjęli ww. propozycję jednogłośnie – za głosowało 4 radnych.

**Ad 5)** Zapoznanie się z pismem Przewodniczącego Rady Miejskiej Trzcianki z 17.08.2022 r. – przekazanie, skargi na pracownika Urzędu Miejskiego Trzcianki, zgodnie z właściwością.

Komisja zapoznała się z pismem Przewodniczącego Rady Miejskiej Trzcianki OR.0511.2.2022.MD z 17.08.2022 r. w sprawie przekazania według właściwości skargi mieszkanki Trzcianki na pracownika Urzędu Miejskiego Trzcianki. Pismo w załączeniu do protokołu.

**Ad 6)** Zamknięcie posiedzenia.

W związku z wyczerpaniem porządku posiedzenia, Przewodniczący Komisji Edward Joachimiak zamknął posiedzenie.

Protokolant

Przewodniczący Komisji

/-/ Marzena Domagała

Edward Joachimiak